Jak Ukraińcy walczyli z Rosjanami sto lat temu?

1 marca 2022

W 1917 roku, po kilku wiekach pozostawania pod władzą rosyjskich monarchów, Ukraińcy podjęli działania zmierzające do uzyskania niepodległości. Przystąpili do budowy struktur państwowych oraz armii zdolnej do ich obrony. Jak sto lat temu Ukraińcy walczyli z Rosjanami o niezależność?

Przez lata sowiecka propaganda próbowała zdyskredytować żołnierzy armii Ukraińskiej Republiki Ludowej i dążenia Ukraińców do stworzenia suwerennego państwa. Symona Petlurę – Przewodniczącego Dyrektoriatu URL oraz Atamana Głównego Wojska i Floty URL – przedstawiała jako antysemitę odpowiedzialnego za pogromy ludności żydowskiej, jego zwolenników – „petlurowców" – jako ignorantów. Sam ukraiński ruch państwowy ukazywano zaś jako fantazję, nieznajdującą większego poparcia w społeczeństwie i uzasadnienia w historii. Głosów krytyki nie szczędzono wreszcie pod adresem ukraińskiego wojska z początków XX wieku. Tymczasem wiosną 1920 roku, po porażkach z jesieni roku 1919, dzięki znacznemu polskiemu wsparciu – tak w formie dostaw broni, amunicji, zaopatrzenia, jak i organizacji jednostek i przeszkolenia żołnierzy – praktycznie odrodziło się ono na nowo i razem z polskimi siłami ruszyło na wojnę z bolszewikami.

Rewolucja 1917 roku

Wszystko zaczęło się w marcu 1917 roku. 17 marca, kilkanaście dni po abdykacji cara Mikołaja II, Ukraińcy powołali organ autonomicznej władzy – Ukraińską Centralną Radę. W nadziei na uzyskanie niezależności, w okresie od czerwca 1917 roku do stycznia 1918 roku wydała ona cztery uniwersały, dotyczące

powstania autonomicznego rządu i wreszcie ogłoszenia pełnej niepodległości Ukrainy. Posunięcie to w oczywisty sposób nie spodobało się bolszewikom. Już ogłoszenie powstania Ukraińskiej Republiki Ludowej, dokonane uniwersałem z 20 listopada 1917 roku, wywołało ich sprzeciw oraz zainicjowało przygotowania do wojny. Planowali oni zająć Ukrainę przy pomocy zrusyfikowanej ludności miejscowej oraz rosyjskich garnizonów. 11 grudnia 1917 roku wybuchło przygotowane przez nich, inspirowane z Moskwy powstanie w Kijowie. Szybko zostało ono jednak stłumione. Kilka dni później, 17 grudnia, Rada Komisarzy Ludowych w Piotrogrodzie wystosowała do Ukraińców ultimatum żądające podporządkowania się Rosji i nie czekając na odpowiedź – zaatakowała.

Bolszewicy posiadali na Ukrainie wojska byłego Frontu Zachodniego, oddziały Czerwonej Gwardii stworzone z miejscowych ukraińskich robotników oraz rosyjskie, nacierające z północy. Z kolei Ukraińska Rada Centralna mogła wystawić jedynie nieliczne oddziały złożone z ochotników oraz kilka kureni (pododdział odpowiadający wielkością batalionowi) Wolnego Kozactwa. Kiedy więc 25 grudnia 1917 roku armia bolszewicka pod dowództwem Władimira Antonowa-Owsiejenki zaatakowała największe miasta ukraińskie, a 29 stycznia 1918 roku wybuchło w Kijowie probolszewickie powstanie, władze ukraińskie ewakuowały się z miasta.

Walki trwały jednak nadal, do momentu podpisania traktatu brzeskiego 9 lutego 1918 roku, między Cesarstwem Niemieckim, Austro-Węgrami i ich sojusznikami – Carstwem Bułgarii i Imperium Osmańskim, a Ukraińską Republiką Ludową. Na mocy tego porozumienia oddziały ukraińskie, pod dowództwem m.in. generała Symona Petlury, wraz z wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi zaatakowały bolszewików i po kilku dniach zajęły Kijów, a wkrótce uwolniły lewobrzeżną Ukrainę.

Drugi etap wojny ukraińsko-bolszewickiej

Dzięki pomocy państw centralnych władze URL odzyskały terytorium swojego państwa. Nie były jednak w stanie zapanować nad chaosem w kraju – ukraińska świadomość narodowa pozostawała jeszcze na niskim poziomie, co powodowało, że propaganda bolszewicka trafiała na podatny grunt. Niepokoje wśród ludności oraz posunięcia władz nie podobały Niemcom. Sytuację tę wykorzystał Pawło Skoropadski – były generał armii carskiej. Popierany przez państwa centralne, końcem kwietnia 1918 roku dokonał przewrotu politycznego – w jego wyniku zlikwidowano republikę i utworzono Państwo Ukraińskie, zwane potocznie Hetmanatem, on sam objął zaś tytuł hetmana, uzurpując sobie władzę monarszą. Chociaż udało mu się względnie ustabilizować sytuację w kraju, nie cieszył się większym poparciem społecznym, tym bardziej, że posiadał poparcie Niemców i Austriaków, uznawanych przez ludność ukraińską za okupantów.

Dlatego też jesienią 1918 roku do głosu doszli ponownie twórcy obalonej Ukraińskiej Centralnej Rady. Na zjeździe partii socjalistycznych ogłosili powołanie Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej i rozpoczęcie powstania antyhetmańskiego. Stosunkowo szybko, siłami Strzelców Siczowych, udało im się obalić rządy Hetmanatu – 26 grudnia 1918 roku przywrócono Ukraińską Republikę Ludową. Pokonanie ekipy Skoropadskiego nie oznaczało jednak końca walk – wkrótce przyszło im znowu zmierzyć się z bolszewikami. Na miejsce ewakuujących się z Ukrainy oddziałów niemieckich i austriackich wkroczyły wojska Armii Czerwonej, rozpoczynając interwencję zbrojną zmierzającą do przyłączenia ziem ukraińskich utraconych w wyniku traktatu brzeskiego do państwa rosyjskiego. W efekcie kolejnych działań zbrojnych, 16 stycznia 1919 roku Dyrektoriat URL oficjalnie wypowiedział wojnę Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej.

Wobec kolejnych sukcesów wojsk bolszewickich, którym udało się w lutym 1919 roku zająć Kijów, oraz w atmosferze oskarżeń o nieudolność, stojący na czele Dyrektoriatu Wołodymyr Wynnyczenko został odsunięty od władzy, a ster rządów przejął Symon Petlura. Mimo kilku sukcesów, sytuacja nie wyglądała dla Ukraińców najlepiej. Po zajęciu Kijowa, rząd URL ewakuował się na Wołyń, gdzie trwały jednocześnie walki z Polakami, a następnie do Kamieńca Podolskiego. Aby zwiększyć siły, w maju 1919 roku władze ukraińskie zawarły rozejm z Polską, co pozwoliło na reorganizację armii i przeprowadzenie skutecznego kontrataku. Doprowadził on do wyzwolenia Kamieńca, jednocześnie jednak ofensywa Armii Ochotniczej pod dowództwem generała Antona Denikina skutkowała zajęciem przez białych Kijowa.

Wraz z upływem czasu coraz bardziej traciła ona siły, co spowodowało wycofanie się jej na południe kraju. W konsekwencji stolica państwa ukraińskiego przeszła w ręce czerwonoarmistów, wojska ukraińskie zostały zaś oblężone w rejonie Kamieńca Podolskiego. Sytuacja była prawdziwie patowa. Na północy kraju rozlokowane były jednostki bolszewickie, na wschodzie i południu białogwardziści, na zachodzie zaś stacjonowały siły polskie, z którymi kilka miesięcy wcześniej porozumiano się w sprawie zawieszenia broni. Dodatkowo armię dziesiątkowała szerząca się epidemia tyfusu.

Znajdując się w wyjątkowo trudnym położeniu, część zdolnych do walki oddziałów ukraińskich pod wodzą generała Mychajły Omelianowycza-Pawłenki przeszła do walki półpartyzanckiej na tyłach bolszewików i Armii Ochotniczej, rozpoczynając tzw. I pochód zimowy. Symon Petlura udał się natomiast do Warszawy szukać porozumienia z Polakami.

Sojusz polsko-ukraiński i

organizacja armii

Sojusz z państwem ukraińskim zdecydowanie odpowiadał planom geopolitycznym Józefa Piłsudskiego – pozwalał osłabić Rosję przez „rozcięcie" jej po szwach narodowościowych oraz utworzyć pod egidą Polski blok państw sprzymierzonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Warunkiem jego zawarcia było jednak zrzeczenie się przez Ukraińców wszelkich praw do Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia. Polska natomiast deklarowała rezygnację z roszczeń do ziem sięgających wschodniej granicy Rzeczpospolitej Obojga Narodów z 1772 roku. Chociaż rozwiązanie to nie podobało się Petlurze, wiedział, że odrzucenie polskich warunków będzie równoznaczne z klęską jego narodu. Dlatego też zaakceptował je i w nocy z 21 na 22 kwietnia 1920 roku podpisano umowę polsko-ukraińską, do której dołączona została również konwencja wojskowa.

Zanim jednak doszło do zawarcia tego sojuszu, już na przełomie grudnia 1919 roku i stycznia 1920 roku trwały rokowania oraz podjęto pierwsze kroki współpracy wojskowej. W pierwszej kolejności należało się zająć uregulowaniem losu żołnierzy ukraińskich przebywających w polskich obozach jenieckich. Na koniec 1919 roku było to około 15 tysięcy osób, do tego dochodziło blisko 20 tysięcy żołnierzy wojsk białogwardyjskich. Wśród nich niemało było Ukraińców, których władze URL zamierzały wcielić do Armii Czynnej URL. Już w grudniu 1919 roku powołano Sekcję Wojskową przy Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Polsce. Początkiem stycznia 1920 roku polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało żołnierzy ukraińskich za „personel wojskowy zaprzyjaźnionego państwa" i wkrótce przystąpiono do formowania ukraińskiego wojska. Podstawą do działań w tym kierunku była instrukcja Głównego Atamana Symona Petlury z 25 lutego 1920 roku. Przedstawiony w niej schemat organizacyjny opierał się na zasadzie „trójek" – trzy sotnie stanowiły podstawę kurenia, trzy kurenie brygady, trzy brygady zaś – dywizji strzelców. W jej skład wchodziły poza tym również brygada artylerii, pułk konny oraz oddziały

gospodarcze i techniczne.

Na centrum formowania armii ukraińskiej wyznaczono Łańcut – tam bowiem znajdował się obóz jeniecki skupiający najwięcej jeńców z armii URL. Na polecenie Józefa Piłsudskiego powołano do życia Ekspozyturę Ministerstwa Spraw Wojskowych do Spraw Ukraińskich z kapitanem Juliuszem Ulrychem na czele i powierzono jej zadanie szkolenia i uzbrojenia powstających oddziałów ukraińskich. Jeszcze w Łańcucie, na początku lutego, rozpoczęto tworzenie 1., a później i 6. Siczowej Dywizji Strzelców pod dowództwem pułkownika Marko Bezruczko. Wkrótce, z powodu złych warunków do prowadzenia ćwiczeń oraz szerzącej się w obozie łańcuckim epidemii tyfusu i dezynterii, prace nad formowaniem dywizji przeniesiono do Brześcia nad Bugiem. Jeszcze przed przyjazdem do nowego ośrodka żołnierze otrzymali nowe mundury angielskie i buty, pozyskane przez Ekspozyturę, wkrótce wydano im także uzbrojenie. Jednocześnie w Kamieńcu Podolskim zajętym przez wojska polskie zaczęto formowanie 4. Brygady Strzelców, a na terenach powiatu mohylowskiego i jampolskiego – Samodzielnej Brygady Strzelców. Ostatecznie 20 marca jednostki te połączono w 2. Dywizję Strzelców pod dowództwem pułkownika Ołeksandra Udowyczenki.

Pod koniec kwietnia obie dywizje osiągnęły stan 556 oficerów, 3348 żołnierzy, 11 armat i 65 karabinów maszynowych. Przy blisko 60 tysiącach polskich żołnierzy było to niewiele.

Ofensywa kijowska

25 kwietnia 1920 roku połączone siły polsko-ukraińskie przystąpiły do ofensywy. Po wyparciu bolszewików z Żytomierza, Berdyczowa i Winnicy, 6 maja wkroczyły do Kijowa, zaś 9 maja odbyła się para wojsk polskich i ukraińskich z powodu wyzwolenia stolicy Ukrainy. W tym samym czasie, gdy połączone siły wkroczyły do Kijowa, oddziały generała Omelanowycza-Pawłenki zakończyły „pochód zimowy”. Po jego zakończeniu liczyły one 479 oficerów i 3840 szeregowych z 81 karabinami

maszynowymi i 12 działami. Siły te tworzyły trzy dywizje strzelców – Zaporoska, Wołyńska i Kijowska. Pod koniec maja z głównie galicyjskich oddziałów utworzono kolejną dywizję – Chersońską. Wszystkie cztery zgrupowane były pod dowództwem generała Omelanowycza-Pawłenki, 2. Dywizja Strzelców płk. Udowyczenki wchodziła w skład 6. Armii gen. Wacława Iwaszkiewicza, 6. Dywizja Strzelców płk. Bezruczki zaś – 3. Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. W celu zachowania tradycji historycznej, ustalono jednolitą numerację – tak od początku czerwca armię tworzyło sześć dywizji: 1. Zaporoska, 2. Wołyńska, 3. Żelazna (pułkownika Udowyczenki), 4. Kijowska, 5. Chersońska i 6. Siczowa. Później, w czasie walk, utworzono także Samodzielną Dywizję Konną i 1. Dywizję Karabinów Maszynowych oraz 1. Zaporoski Samodzielny Oddział Lotniczy.

Pomimo początkowych sukcesów, połączonym siłom polsko-ukraińskim nie udało się długo utrzymać Kijowa. Już 5 czerwca 1920 roku 1. Armia Konna Siemiona Budionnego przełamała linię frontu na południe od stolicy URL, a po tygodniu zajęła miasto. W następnej kolejności bolszewicy doszli do linii Zbrucza, zajęli Brody i Tarnopol. W tej sytuacji Ukraińcy wycofali się za Dniestr, a Polacy do Lwowa. Nie na długo – kontrofensywa poskutkowała wygraną w Bitwie Warszawskiej i rozbiciem Amii Konnej Budionnego w okolicach Zamościa, w czym odznaczyła się szczególnie 6. Siczowa Dywizja Strzelców, wkrótce także zwycięską bitwą nad Niemnem.

W połowie września Armia Czynna URL przeszła do natarcia, zadając bolszewikom duże straty w walkach pod Dżurynem, Trembowlą i Tarnopolem. 21 września przekroczyła linią Zbrucza i wyzwoliła Kamieniec Podolski, wracając tym samym na swoje terytorium państwowe. Dalsze działania zbrojne przerwały jednak polsko-bolszewickie rokowania w Rydze.

Traktat w Rydze i kres ukraińskiej

niezależności

Postanowienia traktatu ryskiego zdecydowanie nie były korzystne dla Ukraińców. Polska delegacja uznała władze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz za wszelką cenę dążyła do przerwania wojny, nie uwzględniając możliwości organizowania drugiej wyprawy kijowskiej. Chociaż na skutek rozejmu Polska nie mogła już dłużej jawnie wspierać Ukraińców, czyniła to przez pewien czas w sposób nieformalny. Piłsudski podjął starania, by znaleźć nowych sojuszników dla wojsk URL. Upatrywał ich w oddziałach białogwardyjskich znajdujących się na terenie Polski. Dodatkowo pod dowództwem podpułkownika Walerego Sławka rozpoczęto formowanie oddziału ochotniczego Polaków urodzonych na Ukrainie naddnieprzańskiej, który walczyłby u boku URL. Oprócz tego w październiku i listopadzie Polska dostarczała Ukraińcom zaopatrzenie – zarówno odzież, jak i sprzęt wojskowy – w tym 8 samochodów pancernych, 20 dział, 150 karabinów maszynowych i 10 tysięcy karabinów.

Wobec tego wszystkiego Petlura postanowił kontynuować walkę. Dowództwo armii URL planowało przejść do natarcia 11 listopada 1920 roku, jednak bolszewikom udało się wyprzedzić działania Ukraińców. Zaatakowali 10 listopada. Jak się szybko okazało – skutecznie. Oddziały ukraińskie nie były w stanie powstrzymać szybkiego natarcia bolszewików. 14 listopada rozpoczęto ewakuację Kamieńca Podolskiego, 18 listopada padł Płoskirów a 21 listopada armia ukraińska opuściła swój kraj.

Na tym jednak Ukraińcy nie poprzestali. Próbę wznowienia walk podjęli również rok później – w listopadzie 1921 roku – organizując tzw. II pochód zimowy pod dowództwem generała Jurija Tiutiunnyka. Rajd ten zakończył się jednak klęską. 359 Ukraińców wziętych do niewoli zostało rozstrzelanych przez bolszewików w pobliżu miejscowości Bazar na Polesiu. Egzekucja ta stanowiła brutalne zakończenie tego etapu walk Ukraińców o niepodległość, przynajmniej na płaszczyźnie militarnej.

Autorstwo: Natalia Pochroń
Źródło: Histmag.org
Licencja: CC BY-SA 3.0

Bibliografia

1. Kamiński S., „Lata walk i zamętu na Ukrainie 1917-1921”, Biały Dunajec-Ostróg: „Wołanie z Wołynia”, 2015.

2. Krotofil M., „Sytuacja militarna i perspektywy Ukraińskiej Republiki Ludowej na przełomie 1918 i 1919: ukraiński raport wojskowy”, „Dzieje Najnowsze”, 38/4, 2006.

3. Legieć J., „Ukraińskie przygotowania wojskowe do »wyprawy kijowskiej«”, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 73, 2001.

4. „Relacja z działalności Ekspozytury Ministerstwa Spraw Wojskowych do Spraw Ukraińskich”, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, 1960.

5. Rukkas A., „Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020.

6. Szajdak S., „Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku”, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2005.